

**PROTOKÓŁ Nr 14/15  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Markowa  
z dnia 13 października 2015 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 12.00 do godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności. Niniejsza lista obecności stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne.

Następnie zapytał, czy ktoś z radnych ma propozycję zmian w proponowanym porządku posiedzenia komisji. W związku z ich brakiem przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku posiedzenia komisji.

***Ad. 1. Dyskusja dotycząca zatwierdzenia taryf na zaopatrzenie w wodę i odbiór ścieków.***

Robert Kochmański – przedstawił propozycję opłat za odbiór nieczystości i dostarczanie wody dla mieszkańców Gminy Markowa. Stawka dla Markowej za 1m<sup>3</sup> wody – 3,15 zł (wzrost o 10 gr w porównaniu z poprzednim rokiem), ścieki 3,80 zł (wzrost 50 gr), ścieki przemysłowe 8,50 zł. Dla Tarnawki i Husowa proponuje się obniżyć cenę za wodę do 3,15 zł, aby w całej gminie koszt za 1 m<sup>3</sup> wody był taki sam. Ma to związek z tym, że te miejscowości zużywają bardzo mało wody i stąd propozycja ze strony ZGK, żeby zachęcić mieszkańców do liczniejszego przyłączenia się do sieci wodociągowej. Dotychczasowa cena za wodę wynosiła 4,73 zł. Moce produkcyjne stacji uzdatniania wody w Husowie i Tarnawce są duże i można jej o wiele więcej przelać. Opłata abonamentowa wzrosłaby w całej gminie do 2,70 zł. Bożena Szylar – omówiła dokładnie ceny za wodę i ścieki w poprzednim okresie rozliczeniowym: woda 3,15 zł, ścieki komunalne bez dotacji z gminy 4,32 zł, ścieki przemysłowe bez dotacji 8,50 zł. Dla Husowa i Tarnawki cena wody za 1m<sup>3</sup> wynosi 7,80 zł, a za ścieki 14,16 zł. To są początkowe koszty, projektowane na bazie kalkulacji.

Teresa Flejszar – poprosiła o przedstawienie cen, jakie były omawiane na poprzednim zebraniu komisji.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że przed korektą dla Markowej cena wody – 3,15 zł, opłata abonamentowa 1,07 zł, natomiast woda w Tarnawce i Husowie kosztowała 8,59 zł/m<sup>3</sup>, ścieki komunalne 4,59 zł, ścieki przemysłowe 12 zł, natomiast dla Tarnawki 14,08 zł. Ta pierwotna kalkulacja została skorygowana o wysokość opłaty abonamentowej, o przerzucenie kosztów materiałowych i robocizny z zakładów produkcyjnych na mieszkańców. Zmniejszono materiały na przyszły rok na zakup EM-ów w granicy 16 tysięcy zł netto, zakupów dekantera i dyfuzorów. Przy pierwotnej wersji dotacja wynosiła około 144 tysięcy zł, natomiast po zmianach stawek, dotacja spadła do 100 tysięcy zł.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy później wszystko się zbilansuje.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że tylko przy oszczędnym gospodarowaniu. Nie przewidują żadnych awarii, czy „przejechać przez asfalt”. To jest bardzo okrojona wersja.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy obecne stawki są wyliczane na podstawie tylko aktualnych odbiorców.

Bożena Szylar – powiedziała, że w Husowie i Tarnawce jest 286 odbiorców, a w Markowej 991.

Robert Kochmański – nie przewiduje nowych przyłączy w Markowej, chyba że od nowo wybudowanych domów.

Bożena Szylar – powiedziała, że wzrost opłaty abonamentowej z 1,08 zł do 2,7 zł daje 22 tysiące zł różnicy.

Wojciech Dołęga – zapytał jaka była poprzednia stawka za ścieki przemysłowe.

Bożena Szylar – 7,71 zł.

Adam Bawor – zapytał jakie ustalenia podjęto na poprzednich komisjach.

Bożena Szylar – postanowiono, by cena wody pozostała w cenie 3,15 zł/m<sup>3</sup>, a cena ścieków wzrosła o 50 gr, opłata abonamentowa również wzrosłaby o 1,62 zł.

Adam Bawor – poprosił o wyjaśnienie opłaty abonamentowej i jaki jest cel jej płacenia.

Bożena Szylar – powiedziała, że to opłata od odbiorcy, a nie od licznika.

Robert Kochmański – odpowiedział, że jest to gotowość urządzeń, które znajdują się w budynku do świadczenia usług, np. wymiana zaworów, licznika.

Stanisław Winiarski – zapytał z czego wynika taka cena ścieków w Tarnawce.

Robert Kochmański – odparł, że w Tarnawce znajduje się mała oczyszczalnia przy szkole i chodzi też o dostarczenie ścieków do Markowej. Dodatkowo trzeba wykonywać bardzo kosztowne badania próbek ścieków raz na kwartał.

Stanisław Winiarski – zapytał, co obsługuje ta oczyszczalnia.

Robert Kochmański – obsługuje szkołę, blok i 4 budynki.

Bożena Szylar – dodała, że ZGK rocznie odbiera 1235 m<sup>3</sup> ścieków z Tarnawki, a to jest zdecydowanie za mało, biorąc pod uwagę koszt badania ścieków, który jest taki sam jak w Markowej.

Stanisław Winiarski – zapytał dlaczego tak mało ścieków jest odbieranych z Tarnawki, czy dlatego, że mieszkańcy nie chcą przyłączać się do sieci kanalizacyjnej, czy dlatego że tej sieci w ogóle nie ma.

Robert Kochmański – nie ma sieci kanalizacyjnej.

Stanisław Winiarski – w takim wypadku jak mają oddawać więcej ścieków. Zapytał, czy oczyszczalnia w Tarnawce byłaby w stanie przerobić więcej nieczystości.

Robert Kochmański – potwierdził i dodał, że na tą oczyszczalnię pozwolenie wodnoprawne obowiązuje do 2017 roku. Podobno z WIOŚ-iu nie dostaniemy już tego pozwolenia.

Wojciech Dołęga – zapytał, co wtedy.

Robert Kochmański – powiedział, że rocznie wychodzi 1200 kubików ścieków, co dziennie daje 4 kubiki, czyli 1 beczkowóz ścieków z Tarnawki, które trzeba byłoby przewozić do oczyszczalni w Markowej.

Tadeusz Trojnar – poprzednie komisje zasugerowały, żeby obniżyć przedsiębiorcom stawki za odbiór ścieków przemysłowych z 12 na 8 zł.

Maria Kielar – dodała, że wtedy powinno się o taki sam % podnieść stawki za odbiór ścieków komunalnych dla reszty mieszkańców.

Tadeusz Trojnar – sugestia radnych była taka, aby podnieść również opłatę abonamentową.

Adam Bawor – powiedział, że trzeba będzie liczyć się z tym, że ta sprawa odbije się echem, że to radni podnieśli cenę za wodę, a nie Urząd Gminy. Zaproponował opłatę abonamentową w wysokości 2 zł. Zapytał pana kierownika ZGK co zamierza zrobić, jeżeli nie będzie przybywało odbiorców w Husowie i Tarnawce, jak ich zachęcić do przyłączy.



Robert Kochmański – odpowiedział, że budowa wodociągu w Husowie nie została ukończona. Prawdopodobnie będzie kontynuowany IV etap inwestycji.

Adam Bawor – zapytał co dalej.

Wojciech Dołęga – zapytał jaki % mieszkańców przyłączy się do sieci wodociągowej, czy będzie to może około 600 budynków.

Robert Kochmański – stwierdził, że ZGK nie ma prawnych instrumentów żeby kogoś zmusić do przyłączenia się, to jest zadanie własne gminy.

Bożena Szylar – inwestycja była odgórna, żeby stworzyć mieszkańcom odpowiednie warunki i możliwości.

Adam Bawor – koszty zostały obniżone z 7 za 3 zł, a co robić w przypadku gdy mieszkańcy dalej nie będą chcieli się przyłączyć. Zapytał kierownika jakie ma plany na ewentualność, gdy ludzie nie zostaną wystarczająco zachęci.

Robert Kochmański – odpowiedział, że na razie jest plan finansowy.

Radosław Flejszar – wyjaśnił, że to ZGK ustala stawki za odbiór ścieków i dostarczanie wody mieszkańcom gminy, a Rada Gminy może je tylko zatwierdzić albo odrzucić.

Adam Bawor – obawia się, że informacja o podwyższeniu stawki za ścieki rozejdzie się po gminie i mieszkańcy będą mieć o to pretensje do radnych, a nie do ZGK, ani do wójta.

Marta Boratyn – powiedziała, w mieszkańcy Husowa i Tarnawki nie będą mieć żadnych pretensji, ponieważ im stawki za wodę obniżono.

Adam Bawor – zapytał, kto płaci za ścieki przemysłowe.

Robert Kochmański – odpowiedział, że tylko zakłady masarskie.

Wojciech Dołęga – zapytał, co z takimi budynkami jak sklepy, czy bary.

Robert Kochmański – wytłumaczył, że sklepy nie płacą, ponieważ nie wytwarzają ścieków przemysłowych, które w swoim składzie zawierają m.in. rtęć czy kobalt.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy można wystąpić z wnioskiem o wyłączenie jakiegoś budynku, którego właścicielem jest zakład, ale nie odprowadza ścieków przemysłowych, tylko komunalne, a stawka jest ciągle naliczana jak za odbiór ścieków przemysłowych. Miał na myśli budynek na Krzyżówkach, którego właścicielem jest zakład masarski.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że stawka naliczana jest tak, jak innym mieszkańcom.

Stanisław Winiarski – zapytał panią księgową ZGK o różnicę, jaka wyjdzie po zmniejszeniu opłaty abonamentowej o 70 gr.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że różnica wyniosłaby 9 965 zł i o taką kwotę należałoby zwiększyć dotację z gminy lub podwyższyć stawkę za 1 m<sup>3</sup> wody.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy wójt dołoży tą różnicę.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na poprzedniej komisji zaproponowano, aby dotacja wyniosła 100 tysięcy zł.

Tadeusz Trojnar – uzasadnił taką decyzję planowanymi inwestycjami, aby zaoszczędzić.

Wójt Gminy – powiedział, że komisje, które teraz trwają mają formę małych konsultacji przed ustaleniem taryf, aby radni nie zostali zaskoczeni i byli świadomi stawek. Wczoraj ktoś zaproponował podwyżkę opłaty abonamentowej, dziś jej obniżenie – radni mają do tego prawo i dobrze się dzieje, że dowiedzieli się o zmianie opłat wcześniej.

Adam Bawor – zapytał na jaki okres ustala się taryfę.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na cały rok kalendarzowy i będzie ona obowiązywać od stycznia 2016 roku.

Wojciech Dołęga – zapytał o kwotę dotacji z poprzedniego roku dla ZGK, łącznie z późniejszym dofinansowaniem.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że otrzymano 145 tysięcy zł dotacji przedmiotowej na odbiór ścieków i dostarczanie wody, natomiast celowej 60 tysięcy zł na zakup samochodu, rozsiewacza i w planie jest jeszcze zakup pompy i kosiarki bijakowej.

Wojciech Dołęga – stwierdził, że można byłoby zaoszczędzić 100 tysięcy zł.

Robert Kochmański – powiedział, że ciężko przewidzieć awarie, które mogą zdarzyć się w każdej chwili i są kosztowne w realizacji. Ponadto na markowskiej oczyszczalni na komorze biologicznej znajduje się 320 dyfuzorów, które nie działają już sprawnie i należałoby je jak najszybciej wymienić, żeby oczyszczalnia działała w miarę efektywnie. Ich wymiana trwa kilka dni i przez ten czas nie ma gdzie „przełożyć” ścieków. Jeśli następny rok będzie tak suchy, jak bieżący, to nie będzie sensu wymieniać dyfuzorów, ponieważ na czas trwania remontu na oczyszczalni potrzebny jest wysoki poziom wody w rzece.

Andrzej Bytnar – zauważył, że gdyby oczyszczalnia działała na dwóch ciągach, to nie byłoby żadnego problemu.

Wojciech Dołęga – zapytał, co zostało zatwierdzone do zakupu dla ZGK na ostatniej komisji.

Tadeusz Trojnar – przypomniał, że na wczorajszej komisji radni zatwierdzili zakup kosiarki bijakowej.

Adam Bawor – zapytał, czy takiej kosiarki nie ma w Husowie.

Maria Kielar – odpowiedziała, że jest.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że kosiarka, która teraz funkcjonuje służy do wykaszania rowów na terenie gminy i jest własnością urzędu gminy.

Adam Bawor – zapytał, dlaczego jedna kosiarka nie może służyć ZGK i urzędowi gminy.

Tadeusz Trojnar – zauważył, że nie ocenia czy obecny sprzęt do koszenia nadaje się do pracy na nierównomiernym terenie.

Robert Kochmański – dodał, że do tej pory 3 ha traw koszone za pomocą 3 kosiarek żyłkowych. Jest to trudny i długotrwały proces.

Adam Bawor – dopytywał się, czy zakup nowej kosiarki jest niezbędny. Podnosi się stawkę za wodę, ścieki, a nie oszczędza się na urządzeniach. Zaproponował, żeby ZGK też spróbował zaoszczędzić.

Robert Kochmański – powiedział, że obecne kosiarki szybko się psują i nie nadają się do koszenia tak dużych areatów.

Adam Bawor – stwierdził, że nie widzi problemu. Jeśli kosiarka jest dobrze eksploatowana to dłużej będzie sprawnie działała.

Bożena Szylar – zauważyła, że pracownik ZGK nieodpłatnie cały czas naprawia te kosiarki.

Adam Bawor – dodał, że skoro się często psują, to są źle eksploatowane. Z dobrej firmy kosa nie ma prawa się psuć.

Wojciech Dołęga – powiedział, że pomysł zakupu kosiarki ma sens, jeśli w tym czasie pracownicy ZGK będą przesunięci do innych prac i pilniejszych obowiązków.

Stanisław Winiarski – w ciągu roku zmienił się statut ZGK i do ich obowiązków zostało dołożone utrzymanie czystości na terenie gminy. Zapytał, czy w związku z tym wynagrodzenie pracowników zostało wliczone w cenę wody.

Bożena Szylar – potwierdziła, że tak. ZGK nie ma żadnej odpłatności za wykonywaną pracę.

Stanisław Winiarski – stwierdził, że takie postępowanie nie jest do końca słuszne.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy zwiększyła się ilość etatów ze względu na dodatkowe zajęcia.

Bożena Szylar – zaprzeczyła.

Wojciech Dołęga – zasugerował, że koszty ponoszą wszyscy, ale przecież wszyscy też z tej pracy korzystają.

Stanisław Winiarski – dodał, że cena za dostarczanie wody, a czystość w gminie to dwie inne kwestie. Według niego jest to nieprawidłowe postępowanie.

Robert Kochmański – powiedział, że teraz ZGK jest bardziej mobilny, dzięki zakupowi drugiego samochodu prace wykonywane są sprawniej.

Stanisław Winiarski – uważa wykonywanie obowiązków przez pracowników ZGK za ważne i potrzebne.

Tadeusz Trojnar – zaproponował, żeby na dzień dzisiejszy nie martwić się tym tematem. Pomagamy ZGK pracownikami interwencyjnymi, zatrudnionymi przez urząd pracy. Nie chce wypowiadać się w imieniu pracowników ZGK, ale jego zdaniem przybyło im dużo obowiązków do wykonywania.

Andrzej Bytnar – zauważył, że sytuacja wygląda różnie. Czasem jest dużo pracy i nie starcza czasu na inne zajęcia, np. zostawia się swoją robotę i jedzie się gdzieś, żeby posprzątać. Jednak nie zdarza się to tak często, aby miało to naruszyć sprawną pracę ZGK.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że może kiedyś uda się zastąpić pracę ludzi maszynami. To jest kwestia wyposażenia zakładu i urzędu odpowiednimi urządzeniami, ale póki co, nie ma na to odpowiednich środków.

Adam Bawor – zapytał, czy chodnik jest już wyczyszczony.

Tadeusz Trojnar – całkiem nie, ale jest już wyczyszczony w miejscach, gdzie najbardziej zarastał. Potrzeba do tego czasu, albo można zastosować pryskanie trawy, jakie stosują inne gminy. Niestety w wielu przypadkach kończyło się to niepowodzeniem, ponieważ mieszkańcy skarżyli się, że opryskiwanie chodnika negatywnie udzieliło się ich sąsiadującym uprawom. Najważniejsze jest to, że odcinki chodnika najbardziej zarośnięte trawą zostały już całkowicie oczyszczone.

Kolejno radny Adam Bawor złożył następujący wniosek:

*Wnioskuje, aby opłatę abonamentową dla mieszkańców Gminy Markowa ustalić w wysokości 2,00 zł.*

**Wyniki głosowania:** 1 – za, 3 – przeciw, 1 – wstrzymało się.

Wniosek został odrzucony przewagą głosów.

Wójt Gminy – powiedział, że wiele zmian, o których dzisiaj dyskutowano dotyczy sytuacji związanej z oczyszczalnią ścieków w Markowej. WIOŚ, Państwowy Inspektor Sanitarno-Epidemiologiczny, telewizja oraz okoliczni mieszkańcy upominają się o rezultaty działania gminy. Jakie są działania - wszyscy widzą. W związku z tym będziemy prosić właścicieli zakładów masarskich zarejestrowanych legalnie (4 osoby) oraz pozostałych (6 właścicieli) o spotkania, na których przedstawi się im aktualną sytuację, przed jaką gmina została postawiona m.in. przez WIOŚ. Nie ma już opcji do odwrotu, należy wykonać narzucone polecenie, czyli uregulować gospodarkę ściekową. Zamierzamy modernizować oczyszczalnię ścieków i musimy przekazać projektantom rzetelne dane żeby nie oszukiwać samych siebie. We wrześniu pobrano próbki ścieków z miejsc, gdzie znajdowały się legalne ubojnie zwierząt. W umowach zawartych z tymi ubojniami zawarte są maksymalne wartości wskaźników, które nie mogą być przekroczone w próbkach ścieków. Parametry, które uzyskano po przeprowadzeniu badań poszczególnych próbek ścieków, są znacznie przekroczone. Np. pH, czyli odczyn roztworu pozostawał w normie, zawiesina ogólna została przekroczona dwukrotnie, BZT<sub>5</sub> w jednej próbce ścieków zostało przekroczone 4-5-krotnie, w drugiej 6-7-krotnie oraz CHZT<sub>5</sub>, które przekroczone

16-krotnie, a w drugiej próbce stan przekraczał tyle razy, że umieszczono tylko informację, że zabrakło skali do pomiaru tego wskaźnika. Ponadto zawartość fosforu ogólnego jest trochę przekroczona w obydwu próbkach ścieków, a reszta wskaźników pozostała w normie. To cenna informacja i wskazówka, która zostanie przekazana projektantowi oczyszczalni ścieków. Teraz należy wspólnie z właścicielami masarni ustalić, jak bieżący problem zostanie rozwiązany. Gmina nie chce nikomu dokuczyć, ale należy też liczyć się z czasem, którego już nie ma. Pisma, które otrzymaliśmy w sprawie oczyszczalni, zagroziły cofnięciem pozwolenia wodno-prawnego dla oczyszczalni w Markowej. Dzięki podjęciu uchwały na sesji nadzwyczajnej, że zostaną podjęte działania mające na celu usprawnienie działania oczyszczalni, WIOŚ pozytywnie ustosunkował się na naszych podjętych decyzji ufając, że darowany czas pozwoli na usprawnienie działania oczyszczalni. Należy zadbać o to, aby ścieki które dopływają z masarni, nie miały tak wysokich stężeń wskaźników, ponieważ w umowie zawartej z ZGK są przedstawione całkiem inne parametry.

Adam Bawor – zapytał, czy próbki były pobierane przez naszych pracowników oraz czy właściciele masarni wiedzieli o terminie pobierania ścieków.

Wójt Gminy – odpowiedział, że wykonywali to nasi pracownicy, ale prawdopodobnie bez wiedzy właścicieli.

Stanisław Winiarski – dodał, że szkoda, że pan wójt wcześniej nie mówił o żadnych parametrach. Uważa, że niesprawiedliwe jest to, że właściciele masarni odprowadzają ścieki o nieodpowiednich parametrach i zdając sobie z tego sprawę, będą mieć dodatkowo obniżoną cenę za ich odprowadzanie.

Radosław Flejszar – zaproponował, żeby póki co pozostawić niższą cenę za ścieki przemysłowe, a gdy właściciele masarni nie dostosują się do wymogów – wówczas się ich podniesie.

Stanisław Winiarski – zauważył, że firmy nie funkcjonują parę tygodni, tylko kilka lat i zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji, a nie robią nic w kierunku poprawy.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy jest możliwość zredukowania wskaźników ścieków bez budowania przykładowych oczyszczalni ścieków.

Robert Kochmański – wyjaśnił, że zakłady masarskie powinny mieć pozwolenie wodno-prawne. To pozwolenie poprzedza operat, który określa podczyszczalnie, jakie powinien posiadać zakład, w zależności od wielkości produkcji danej masarni. Dopiero po podczyszczeniu ścieki mogłyby być wrzucane do ogólnej sieci kanalizacyjnej.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy na terenie Markowej masarnie posiadają swoje podczyszczalnie.

Robert Kochmański – tylko separatory tłuszczów. Dlatego wskaźniki CHZT i BZT są tak wysokie. Przykładowe podczyszczalnie działają praktycznie jak oczyszczalnie ścieków, ponieważ posiadają własne sprężarki, dyfuzory ścieków. Są to kosztowne inwestycje i nie każdy może sobie na nie pozwolić tym bardziej, że przeważnie sąsiedzi nie wyrażają na to zgody.

Maria Kielar – podała przykład na oczyszczalnię w miejscowości Czarna, gdzie znajduje się tylko jedna ubojnia zwierząt, a gmina zainwestowała w nową oczyszczalnię ścieków 15 mln zł. Niestety ubojnia została zamknięta, ponieważ oczyszczalnia pomimo modernizacji, nie poradziła sobie z ładunkiem ścieków, dostarczanych z ubojni.

Radosław Flejszar – powiedział, że rozmowa z markowskimi przedsiębiorcami będzie polegała na tym, że proponuje się im termin, w którym wywiążą się z ustaleń. W innym wypadku odmówi się im odbioru ścieków przemysłowych.



Robert Kochmański – dodał, że większe masarnie posiadają własne podczyszczalnie np. w Górnym.

Adam Bawor – zapytał, czy inwestorzy z Markowej posiadają separatory tłuszczów i czy można skontrolować, czy właściciele z nich korzystają.

Robert Kochmański – odpowiedział, że posiadają. Najlepiej zaobserwować na studzienkach kanalizacyjnych podczas kontroli, czy separatory są odpowiednio eksploatowane. Dziś podczas rutynowej kontroli jedna studzienka była do połowy wypełniona tłuszczem z separatorów. Właściciel obiecał ją wyczyścić, ale nie chodzi o to, żeby było schludnie, tylko jaka ilość tłuszczu zdążyła dostać się do oczyszczalni.

Maria Kielar – zauważyła, że przecież wszyscy są już świadomi konsekwencji swojego postępowania i kontroli oczyszczalni z zewnątrz. Zastanawiała się, czy właściciele masarni postępują po prostu na złość mieszkańcom.

Radosław Flejszar – przytoczył propozycję radnych z poprzedniego dnia, aby wójt z kierownikiem ZGK przeprowadzali rozmowy z właścicielami masarni. Jeżeli właściciele nie będą chcieli się zadeklarować do którego konkretnie dnia poprawią swoją sytuację, będziemy zmuszeni kategorycznie odciąć im możliwość odbioru ścieków przemysłowych.

Robert Kochmański – powiedział, że ZGK może odbierać ścieki od takich przedsiębiorców, którzy będą spełniali określone wymogi, tzn. będą posiadać szamba bezodpływowe, a zakład będzie od nich regularnie odbierał ścieki za pomocą szambowozu. Najlepszym rozwiązaniem jest to, aby masarnie posiadały swoje podczyszczalnie.

Radosław Flejszar – obiecał, że będą sporządzane notatki z takich spotkań z właścicielami ubojni, aby był dowód na to, że gmina interweniuje w tej sprawie. Jeżeli inwestorzy nie odpowiedzą na pisma, że produkują i nielegalnie odprowadzają ścieki przemysłowe będzie zawiadamiana Policja. Cały czas trzeba informować WIOŚ, że gmina reaguje i działa.

Maria Kielar – przypuszcza, że po tylu kontrolach, tym bardziej telewizji, właściciele masarni będą się bardziej kontrolować.

Adam Bawor – stwierdził, że skoro nie mają podczyszczalni to puszczają ścieki przemysłowe do kanalizacji, ponieważ nie mają co z nimi zrobić.

Maria Kielar – zastanawiała się, czy przedsiębiorcy mają aż tak mały dochód.

Radosław Flejszar – należy wziąć pod uwagę, że zawiadomieni inwestorzy mogą w ogóle nie zgłosić się na umówione spotkanie w gminie.

Tadeusz Trojnar – przypomniał, że 4 lata temu były już przeprowadzane podobne spotkania i rozmowy, ale zgłosiła się na nie tylko jedna z zawiadomionych osób.

Marta Boratyn – zapytała, czy takie masarnie mogą ubiegać się o dofinansowanie na budowę przyzakładowej podczyszczalni ścieków przemysłowych.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że jak najbardziej.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Wojciech Dołęga zakończył obrady i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR  
*Urszula Cwynar*  
mgr Urszula Cwynar

PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI REWIZYJNEJ  
*Wojciech Dołęga*  
Wojciech Dołęga